

Rodzi się w Polsce nowe górnictwo

PALIWA NIEKONWENCJONALNE Ministerstwo Środowiska wydało już przeszło 70 koncesji na poszukiwanie złóż gazu łupkowego.

KAJETAN BEREZOWSKI
kberezowski@gornicza.com.pl

O przemysłowym wydobyciu gazu łupkowego w Polsce będzie można mówić za 10–15 lat. Firmy konsultingowe szacują jego zasoby na około 1,5 do 3 bilionów metrów sześciennych. Szkopuł jednak w tym, że nie zostały jeszcze przeprowadzone żadne prace geologiczne, mogące zweryfikować te dane.

Według ocen ekspertów z Wyższego Urzędu Górniczego, faza rozpoznania złóż gazu łupkowego w Polsce, która właśnie się rozpoczyna, zajmie około pięciu lat. Dziesięć kolejnych pochłonać mogą późniejsze procedury, związane z uzyskiwaniem koncesji na wydobycie, budowę zakładów górniczych, spełnienie wymogów środowiskowych i przetestowanie technologii w polskich warunkach.

Tymczasem Ministerstwo Środowiska wydało już przeszło 70 koncesji na jego poszukiwanie. W odwierty inwestować chcą głównie amerykańskie firmy, m.in.: Exxon Mobil, Chevron, Maraton, ConocoPhillips i kanadyjska Lane

Energy. Ponad 25 proc. koncesji posiada Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo.

Potrzeba nowych przepisów

PGNiG wykonało pierwsze wiercenia w Markowoli na Lubelszczyźnie. Kanadyjska firma Lane Energy zainwestowała w odwierty w Lebieniu na Pomorzu. Planowane są prace w kolejnych lokalizacjach, od wybrzeża Bałtyku, w kierunku południowo-wschodnim, do Lubelszczyzny. Drugi obszar potencjalnych poszukiwań to zachodnia część Polski, głównie województwa wielkopolskie i dolnośląskie. Działania te dadzą również odpowiedź na pytanie o ekonomiczny sens prowadzenia wydobycia, zwłaszcza w sytuacjach, gdy złoża zalegać będzie głębiej niż trzy tysiące metrów.

W Wyższym Urzędzie Górniczym działa już zespół ds. gazu łupkowego, którego zadaniem jest gromadzenie wszelkiej wiedzy o jego eksploatacji. Posłuży ona w przyszłości m.in. do ukształtowania przepisów prawnych w tym zakresie.

– Prawo w obecnym kształcie nie stanowi jednak żadnej bariery dla przedsiębiorców zainteresowanych poszukiwaniem gazu z łupków – zapewnia Piotr Litwa, prezes Wyższego Urzędu Górniczego.

Nie ma też żadnych wątpliwości, że kwestie ochrony środowiska stanowić będą istotne kryterium w procesie przyznawania koncesji na eksploatację tych złóż w przyszłości. A to chociażby z uwagi na fakt, że powierzchnia wydzielona pod jeden odwiert równa jest mniej więcej powierzchni boiska piłkarskiego. Takich odwiertów trzeba będzie wykonać w ramach jednego zakładu górniczego przynajmniej kilka.

Ponadto sama technologia eksploatacji już dziś budzi wiele emocji wśród ekologów. Konieczność pobierania wody niezbędnej do procesu szczelinowania górotworu może ich zdaniem wyrządzić wiele szkody środowisku naturalnemu, choć firmy pozyskujące gaz łupkowy zapewniają, że stosowane do tego celu technologie są nowoczesne, innowacyjne i bezpieczne.

Dziś w pozyskiwaniu gazu ze złóż niekonwencjonalnych przodują Stany Zjednoczone.

Polskę zaś uznaje się za kraj o wielkich perspektywach w dziedzinie eksploatacji gazu z łupków.

Amerykani wiodą prym

– Z wiedzy Amerykanów powinniśmy korzystać, dlatego czynione są starania, aby nasi inspektorzy przeszli już w przyszłym roku odpowiednie szkolenia w USA – przyznaje Piotr Litwa.

Pod jego auspicjami doszło 7 bm. do pierwszego spotkania przedstawicieli nadzoru górniczego z przedsiębiorcami zainteresowanymi rozwijaniem działalności w tym kierunku. Było ono odpowiedzią na kierowane do urzędów górniczych pytania związane z niekonwencjonalnym wydobywaniem gazu w Polsce.

Najwięcej wątpliwości wzbudziły kwestie organizacji ratownictwa górniczego, dopuszczania maszyn, stosowania materiałów wybuchowych do użytku cywilnego, a także kwalifikacji w górniczych zawodach regulowanych. Zgłoszone przez przedsiębiorców postulaty zmian będą teraz wnikliwie analizowane.